

chrześcijańskich, otoczenie jej opieką i pomocą materialną i duchową. Po trzecie — praca nad ludem wiejskim. Zbliżywszy się doń, pragną te panie nieść mu pomoc, radę, zachętę do dobrego i opiekę. Po czwarte — współdziałać z nauczycielstwem, udzielając mu poparcia i ułatwienia w pracy wychowawczej. Wreszcie — urabiać w otoczeniu prawdziwą i szeroką miłość ojczyzny, przeciwstawiając duchowi partyjnictwa, krytyki i pesymizmu, ducha pokoju i zgody, posłuszeństwa i poddania się prawowitej władzy, wyrozumienia i zapału do pracy dla dobra wspólnego.

Tak przedstawiają się specyficzne cele i ideały sodalicyj Ziemiarek. Jak one teraz objawiają się w czynie, jakie owoce przynoszą? *A najpierw, co daje ta Sodalicja samym sodaliskom? jak wpływa na ich życie wewnętrzne?*

Nalepiej w tym celu będzie posłuchać samych sodalisek.¹⁾ które na ten temat wypowiedziały się w ankiecie „Dworu Marji“. Oto pisze jednak z nich: „Sodalicja dała mi przedewszystkiem poznanie siebie. Dalej uprzytomniła mi cel człowieka, wykazała obowiązki, które Bóg na nas nakłada. Dała mi podniecie do pracy nad sobą, do pierwszych moich poczynąń w pracy na wsi, której bardzo nie lubiłam. Dała mi wiele pogody, spokoju wewnętrznego i ufności. Sodalicja dała mi do ręki moc książek i pism, których nigdy przedtem nie czytałam. Zawdzięczam jej optymizm względem ludzi przez zbliżenie się do tylu osób o sercach zacnych, pełnych dobroci i szlachetności. Sodalicja daje oparcie dla wielu dobrych poczynąń, ugruntowuje pojęcia i wierzenia katolickie i wyrabia pewnego rodzaju odwagę cywilną swych przekonań, gdyż dużą pomocą jest poczucie, że nie jesteśmy osamotnieni w dobrem. Jednem słowem uważam Sodalicję za najlepszą drogę spełnienia obowiązków wszelkiego rodzaju, które wiara katolicka nakłada, obowiązków tak względem Boga, ojczyzny i społeczeństwa, jak i swoich bliskich“.

Inna zaś pisze: „Zawsze wierzyłam gorąco, ale dopiero Sodalicja wprowadziła wiarę mą w życie“. Inna znów: „Sodalicja spełnia moje najgorętsze pragnienie służenia Bogu we formie dla mnie najbardziej dostępnej i odpowiedniej“.

A dalej wymienia się jako owoce Sodalicji to, że dusze szlachetne znajdują w niej drogę w dążeniu do ideału, i urzeczywistnienia swych pragnień, że znajdują w niej przykład i bodziec skuteczny do pracy nad sobą i innymi, dalej pogłębienie duchowe, z którego potem mogą przelewać wiele na otoczenie. Sodalicja też odsłania im widok na wartości wyższe, tu też przez ożywienie wiary i zbliżenie do Pana Jezusa w Eucharystji, oraz praktykę życia szczerze chrześcijań-

skiego, wiele dusz wchodzi na drogę doskonałości.

Z pracą wewnętrzną wiąże się, i z niej niejako wypływa działalność zewnętrzna tak poszczególnych sodalisek, jak całych Sodalicyj. Działalność ta jest bardzo szeroka. Można powiedzieć, że dwory sodalisek są istotnie ogniskami, promieniującymi dobrem na całą okolicę.

I tak czuwają sodaliski *nad własną rodziną*. Cały szereg artykułów teoretycznych i praktycznych, umieszczonych w „Dworze Marji“ na tematy stosunku panów do służby, stosunku rodziców do dzieci, gdzie same sodaliski poruszają bolączki dzisiejsze i kwestje pedagogiczne, świadczy o dużym zainteresowaniu się pań temi sprawami. Bardzo dobrą jest ankieta, przeprowadzona w „Dworze Marji“ na temat dzisiejszego kryzysu rodziny pod wpływem kwestji emancypacji.²⁾ Stwierdza się tu fakt zaniku pojęcia czystości obyczajów, a przedewszystkiem godności kobiety, zarażenia jej egoizmem i materializmem, chęcią używania życia, i uwolnienia się od wszelkich obowiązków, które wymagają poświęcenia. Za przyczynę tego podaje się: zaniedbanie gruntownego wychowania przez matki, brak u nich zrozumienia dla potrzeb i niebezpieczeństw własnych dzieci, zły przykład starszego pokolenia, sprzeczne poglądy z jakimi się spotykają, płytkość religijną, wojnę, niezdrowy kierunek emancypacji, szerzenie się niemoralności i pornografji, przez nieprzyzwolite tańce, ubiory i kina. Jako środki zaradcze wskazuje się: usilną troskę o wychowanie dzieci, świecenie im dobrym przykładem pobożności i poświęcenia, pilną uwagę na wszelkie niezdrowe wpływy, z jakimi mogłyby spotkać się u służby i w lekturze, wreszcie walkę z niemoralnością. Ażeby przeciwdziałać zepsuciu uchwała się nie przyjmować w swym domu osób rozwiedzionych, albo mających złą sławę. Występuje się przeciw modom nieskromnym i zwalcza się pornografię. Dla służby sprowadza się dobre gazety i czasopisma, urządza się czytania pobożne lub pożyteczne, wprowadza się również wspólny dla całego domu pacierz, a w maju, czerwcu i październiku nabożeństwa do Matki Boskiej i Najśw. Serca Jezusowego. W poście zaś odprawia się „Gorzkie żale“ lub „Drogę krzyżową“. Jest to już poważna suma dobra. Ale nie na tem koniec.

Sodaliski wychodzą i *do ludu*, nawiązują z nim jak najlepsze stosunki, wszędzie czyniąc dobrze. Spełniają przez to nie tylko obowiązki sodalicyjne, ale może najbardziej aktualny obowiązek względem ojczyzny i społeczeństwa. A jest to dla nich pewnego rodzaju.

¹⁾ Dwór Marji VI. 2, 23.

²⁾ Dwór Marji: III 2, 1. i nast.